

# Kronika myśliwska

## Z Poleskiego T-wa Myśliwskiego.

Pierwsza grupa członków Poleskiego T-wa Myśliwskiego rozpoczęła zimowy sezon w nadleśnictwie Wiadotupice. Opolowano uroczyska: „Starina“, „Koziki“, „Welchowiec“, „Horoszyj Lesok“ i „Madarinową Górę“. W dniach 6, 7 i 8 b. m. przy lekkim mrozie, na białej stopie (ponowa) zabito: 1 rysia, 1 odyńca, 1 wycinka, 2 dziki przelatki, 2 warchlaki, lisa i zająca. Udział w polowaniu przyjmowali: p. p. Koszarski, H. ks. Lubomirski, K. Tolłoczko i jako gość pan minister komunikacji, Romocki.

S. L.

-s- W dniu 8 grudnia 1926 r. odbyło się polowanie w części leśnictwa Kabaty, należącego do dóbr Wilanowskich Adama hr. Branickiego. Przy pięknej pogodzie opolowano rewir Olechów i część Kabat. W 12. a od śniadania w 13 strzelb zabito 124 zające i 2 króliki. Królem polowania był p. Zbigniew Żaboklicki, który miał na rozkładzie 17 zające.

-s- W dniu 22 grudnia 1926 r. odbyło się drugie z rzędu polowanie na terenach dóbr Wilanowskich. Tym razem wzięto część pól folwarku Wolica, park Natoliński oraz 2 mioty na polach folwarku Wilanów. Przy 9-cio-stopniowym mrozie i dokuczliwym wietrze zabito w 13 strzelb 91 zające. Królem polowania był p. Zbigniew Żaboklicki, który zabił 13 zające.

-s- Kolskie Towarzystwo Łowieckie urządziło swe dwudniowe pierwsze polowanie na terenach rewiru Kościelec. Pierwszego dnia (10 grudnia) zabito: 30 zające, 309 królików, 2 lisy i 1 rogacza — razem 342 sztuki. Drugiego dnia (11 grudnia): 134 zające i 36 królików — razem 170 sztuk. Ogółem więc dwudniowe polowanie dało 512 sztuk. Tak piękny rezultat zawdzięczać należy energii, oraz zjawstwu przedmiotu dyrektora polowań kolskich, p. Jana Łurczewskiego.

+ W dniach 2-im i 4-ym grudnia r. b. odbyło się doroczne polowanie w dobrach Wierzchowiska ziem. Lubelskiej, p. Jana Koźmiana. Ogólny rezultat z dwu dni wyniósł 417 sztuk (5 lisów, 10 bażantów, 401 zające, 1 jastrząb), z czego na pierwszy dzień przypadło 126 sztuk, na drugi zaś 291 sztuk. Pierwszego dnia najwięcej na rozkładzie miał p. Zygmunt Broniewski z Garbowa, drugiego p. Wojciech Michalski z Suchodół.

+ Dnia 9-go grudnia r. b. odbyło się doroczne polowanie w majątku Szystowice, powiatu Hrubieszowskiego u p. Henryka Weycherta, prezesa miejscowego kółka myśliwskiego. Polowano tylko w lasach; w 10 strzelb zabito 1 dzika, 2 lisy i 40 zające. Królem polowania był p. Julian Du-Cholca. Dzięki starannym i ciągłym zabiegom gospodarza, zwierstan w majątku Szystowice stale się poprawia.

+ Dnia 1 grudnia 1926 r. odbyło się polowanie na zające u pana Stefana Ponikiewskiego w Drobnie, powiat Leszczyński, Wielkopolska. W 11 strzelb ubito na terenie circ. 1700 ha. 527 zające. Najwięcej ubił p. Stanisław Mieczkowski z Poznania, mając na rozkładzie 70 sztuk.

-o- D. 3, 4 i 5 listopada odbyły się polowania u p. Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie w 8 strzelb w lesie. 1-go dnia padło: 3 dziki (1 odyńiec), 23 lisy, 2 słonki, rogacz (6-tak), 6 zające; 2-go dnia 2 lisy, słonka, 160 bażantów, 186 zające, 3 jastrzębie; 3-go dnia: 3 dziki, 23 lisy, 2 rogacze (6-taki). Razem: 6 dzików, 48 lisów, 3 słonki, 3 rogacze, 160 bażantów, 192 zające i 3 jastrzębie.

-o- W Rozhurczu i Łukawicy t. p. p. Barańskich w Małopolsce odbyły się d. 27 i 28 października polowania w 12 strzelb. Padło 9 dzików i niedźwiedź, wagi 208 kg., którego zabił p. Ludomir Cieński. Wilki wyszły, zanim obstawiono stanowiska. Żbik uszedł bez strzału.

## Wiadomości bieżące

### Przeciw kłusownictwu w Tatrach.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego powzięto uchwałę, aby w głównych punktach węzłowych dróg tatrzańskich, jak np. przy Morskiem Oku i na Hali Gąsienicowej, ustawiono stałe posterunki P. P. Posterunki te mają zwalczać b. rozpowszechnione wśród górali kłusownictwo.

### Pozwolenia na broń w Warszawie.

Mający pozwolenia na prawo noszenia i posiadania broni na rok bież., winni wznowić je na rok 1927 w ekspozyturach komisariatu rządu w okresie od d. 2-go stycznia do 28-go lutego 1927 r. włącznie. Po upływie tego terminu winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia pociągani będą do odpowiedzialności za nielegalne posiadanie broni; broń ulegnie konfiskacie.

### O pozwolenie na broń.

Zarządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych, wprowadzone zostały od dn. 1-go stycznia 1927 pozwolenia na broń, które tem się różnią od poprzednich, że ich okres ważności przedłużony być może na dwa lata. W związku z tem zarządzeniem, ministerstwo, w okólniku, zwróconym do województw, zaleca, aby nowe pozwolenia wydawane były o ile możności w przeciągu 3 dni, jeżeli w warunkach ubiegającego się od ostatniego pozwolenia nie zaszły ważniejsze zmiany, wpływające na jego uprawnienie do noszenia broni. Zwłoka po za ten termin byłaby usprawiedliwiona tylko wtedy, gdyby władza administracyjna, ze względów ostrożności, uznała za potrzebne przeprowadzenie nowego zbadania stosunków ubiegającego się. O ile ktoś posiadał już pozwolenie w roku poprzednim, wystarczy umieszczenie na pozwoleniu odpowiedniej adnotacji, zaopatrzonej podpisem i pieczęcią urzędową. W celu ułatwienia stronom ubiegania się o pozwolenie, ministerstwo zaleca wprowadzenie, gdzie to okaże się wskazane, odpowiednich druków i formularzy.

### Podatek na broń.

We Lwowie dn. 1 z. m. na posiedzeniu magistratu uchwalono opodatkować broń myśliwską na rok 1927 w wysokości 25 zł. od sztuki. Przewidują, iż dochód z tego źródła wyniesie 50 tys. zł.

Wilki.

W okolicach bezleśnych miasteczka Indury z. grodzieńskiej wilki pokazują się w większych ilościach i przywędrowały prawdopodobnie z Sowieców. Narazie nie wyrządzają szkód, są jednak codziennymi gośćmi i wyciem zakłócają spokój mieszkańcom.

### Były poseł kłusownikiem.

P. Palunka z Sienicy (pow Krasnostawski), były poseł na Sejm Ustawodawczy z „Wyzwolenia“, za kłusownictwo w dobrach p. Koszarskiego, wyrokiem sądu pokoju w Krasnymstawie został skazany na grzywnę, a decyzją starostwa — na odebranie broni.